

# GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska” z dodatkami „Gość dzienny” i „Gospodarz” wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny 4,00 marek, z odnośnikiem 1,66 marek. Do Polski przesyłać złote. Wpłacić należy na konto nasze P.K.O. Poznań numer 210.201.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody stary!

Niech będzie podwalony  
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 5 fenigów za 1-milimetrowy wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 15 fenigów. — Redakcja i administracja: Allenstein, Ostpr., Mühlenstr. 2. Telefon nr 2531. Pocztove konto czekowe: Königsberg 2364. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok 49

Olsztyn, na środę 17-go lipca 1935 r.

Nr. 162

## Otwarcie wielkiego zlotu harcerskiego w Spale

25 lat harcerstwa polskiego.

Spala. W niedzielę odbyło się w Spale w obecności p. Prezydenta Rzplitej uroczyste otwarcie jubileuszowego zlotu harcerstwa polskiego, zwołanego z okazji 25-lecia powstania tej organizacji.

Od samego rana pomimo ulewnego deszczu wielokilometrowe tereny zlotowe zapelnily się tłumami uczestników uroczystości. Na otwarcie zlotu przybyło dziś rano do Spaly również 5000 młodzieży polskiej zagranicznej i uczestników drugiego zlotu młodzieży.

O godz. 8.30 młodzież harcerska, przebywająca w obozie, zaczęła napływać na stadion ze sztandarami, ustawiając się według podobozów. Przed oddziałami harcerskimi koło masztu głównego ustawili się fanfarzyści, a tuż za nimi komendanci, reprezentujący skautów zagranicznych i harcerstwo polskie zagranicą. Przed trybunami ustawiono ołtarz polowy-urządzony w stylu harcerskim. Porodku ołtarza stał wielki krzyż brzozyowy, przyrany liljami harcerskimi. Poniżej znajdował się obraz Matki Boskiej Częstochowskiej.

10 000-na publiczność zajęła trybuny i wszystkie miejsca wokół stadionu. Porządek utrzymywała harcerska służba bezpieczeństwa. Pierwsze miejsce przed ołtarzem zajęli ministrowie, następnie podsekretarze stanu, dyr. prof. dypl. MSZ., licznie reprezentowany był korpus dyplomatyczny. Na otwarcie zjazdu przybyli marszałek Sejmu Światłowski, Senatu Raczkiewicz, prezes NTA Helczyński, generał, kontradmirał Świrski, główny komendant Policji Państwowej, liczni przedstawiciele władz państwowych, komunalnych, instytucji społecznych światowego Związku Polaków z zagranicy itd.

### Przybycie P. Prezydenta Rzplitej.

O godz. 10.10 megafony i fanfary zapowiedziały przybycie p. Prezydenta Rzplitej. W chwili ukazania się p. Prezydenta Rzplitej orkiestra harcerska odegrała hymn narodowy. Sztandary pochylily się. Harcerstwo i wojsko salutowało. Publiczność powitała p. Prezydenta Rzplitej gorącymi okrzykami „Niech żyje!”

Przy wejściu na stadion przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego wojewoda Grażyński złożył p. Prezydentowi Rzplitej raport. Następnie p. Prezydent Rzplitej w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego, przewodniczącego głównego komitetu zlotowego, min. Kościakowskiego i przewodniczącego ZPH wojewody Grażyńskiego przeszedł przed frontem ustawionych oddziałów. Przewodniczący głównego komitetu zlotowego p. min. Kościakowski wygłosił do p. Prezydenta Rzplitej przemówienie.

Po przemówieniu p. min. Kościakowskiego p. Prezydent Rzplitej ogłosił otwarcie zlotu, poczem przy dźwiękach hymnu narodowego wciągnięto na maszt główny sztandar państwowy. Złotej zostały przedstawieni p. Prezydentowi Rzplitej komendanci reprezentacji skautów zagranicznych i harcerstwa polskiego zagranicą. O godz. 10.30 rozpoczęła się Msza św. Nabożeństwo zostało zakończone chóralnym odśpiewaniem „Boże coś Polskę”.

Po nabożeństwie nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy harcerskiej, obrazującej całokształt pracy i dorobku harcerstwa polskiego w ciągu 25 lat.

Następnie p. Prezydent otworzył wystawę. Wystawa obejmuje 5 sal. Po zwiedzeniu wystawy p. Prezydent Rzplitej odjechał do swojej rezydencji.

W międzyczasie na stadionie młodzież zaczęła ustawiać się do defilady. Przybycie p. Prezydenta Rzplitej powitano entuzjastycznie długo niemiłkami okrzykami „Niech żyje!” Orkiestra harcerska odegrała hymn narodowy. P. Prezydent Rzplitej z małżonką zajął specjalnie przygotowane fotele. Rozpoczęła się defilada, która odebrał p. Prezydent Rzplitej w otoczeniu naczelnych władz harcerskich. Defiladę otworzyli uczestnicy drugiego zlotu młodzieży polskiej z zagranicy w liczbie około 3000.

Z kolei rozpoczęła się defilada zlotu harcerskiego, którą prowadził Olbrolski. Przed p. Prezydentem mistrz Antoni mi harcerskimi przedefilowali w Rzplitej i władzowie przyjaciele harcerstwa i duża kolejności członkierzy.

### Defilada.

Defiladę harcerską otworzyła komendantka zlotu wiceprzewodnicząca w barwnych mundurach W kolejności defilowały reprezentacje z zagranicy, daskautowych kobiece reprezentacje z zagranicy, następnie szły harcerki polskie w barwnych mundurkach. Za dziewczęta-zuchy w barwnych mundurkach. Za nimi harcerki z całej Polski. W defiladzie wzięła

również udział polska grupa harcerek z Grudziądza. Defiladę harcerzy otworzył komendant zlotu harcerzy pułk. harcmistrz Ignacy Wadolowski, za nim reprezentacje skautów zagranicznych z Austrii, Estonii, Francji, Wielkiej Brytanii, Lotwy, Norwegii, Rumunii, harcerzy polskich w Rumunii, harcerze z Czechosłowacji, harcerze polscy ze Stan. Zjedn., Estonii, Francji, Belgii, Holandii, Niemiec i Węgier. Dalej defilował hufiec łączności, chłopcy-zuchy i harcerze z całej Polski. Defiladę zamykały harcerskie ochotnicze drużyny robotnicze, które przygotowały teren spański do zlotu.

Defilada wraz z setkami sztandarów przemarszerowała przed p. Prezydentem Rzplitej chyląc sztandary. W defiladzie wzięło udział 15 000 harcerzy polskich, 8000 harcerek polskich, 3000 młodzieży polskiej z zagranicy, przybyłej na drugi zlot, 2000 skautów zagranicznych i 2000 harcerzy polskich z zagranicy. Defilada wypadła bardzo dobrze. Po defiladzie p. Prezydent entuzjastycznie żegnany odjechał do swej rezydencji.

## Francja nie chce bezpośrednich rokowań z Niemcami

Niemcy gotowe przystąpić do paktu wschodniego i liczy się z tem, że Niemcy przy

Berlin. Paniczne wrażenie w tutejszych kołach politycznych wywołał artykuł hr. D'Ormesson w „Temps”, w którym autor wskazuje, że Niemcy dają dziś do rewizji większość traktatu wersalskiego, a więc rewizja klauzuli terytorjalnych, stanowczo oświadcza, że wobec tego nie może być mowy o porozumieniu między Francją i Niemcami, gdyż na to Francja nigdy się nie zgodzi. Stanowczy ton artykułu hr. D'Ormesson zamyka drogę do rokowań francusko-niemieckich, które Niemcy już z taką pewnością liczyli. Wobec tego podróż p. Ribbentropa, który wyjechał z Paryża przed dwoma dniami do Paryża dla wysondowania terenu do rokowań, odrzucono ad calendas graecas.

Berlin. Pisma niemieckie podkreślają polepszenie stosunku francusko-angielskiego po mowie sir Hoara.

Korespondent „Frankfurter Ztg.” z Paryża twierdzi, że Francja oczekuje teraz definitywnego wypowiedzenia się Niemiec w sprawie paktu

wschodniego i liczy się z tem, że Niemcy przyjdą do wielostronnego paktu nieagresji na wschodzie, w którego ramach zawręby miano jednocześnie paktu wzajemnej pomocy między Francją, Jugosławią, Czechosłowacją i Rumunią. Zdan korespondentów wspomnianych, w Paryżu liczą również z możliwością rychłego podjęcia rokowań w sprawie Locarna powietrznego.

Mowa ministra Hoara, a więc apel do Niemiec, by dały one realne dowody swej pokojowości, wywołał w Niemczech pożądany dla Anglii oddźwięk. Już pojawiły się pierwsze głosy, mówią o skłonności Niemiec do zaakceptowania paktu wschodniego. Napomknieniami, jakie czyni w dłuższym artykule redaktor naczelny „Berliner Tageblattu”, który twierdzi, że Niemcy gotowe byłyby przystąpić do takiego paktu wschodniego, który pozostawiłby Niemcom swobodne ręce na wypadek wojny, autor daje do zrozumienia, że Niemcy i w innych kwestiach byłyby skłonne do „drobnych podarków”, a więc do drobnych koncesji.

## 14-ty lipca minął spokojnie

Paryż. Niedziela minęła w Paryżu i w innych miastach francuskich zupełnie spokojnie. Jedynie w Limoges doszło do bójki, ale zlikwidowała ją policja.

Wczesnych godzin wieczornych nie zaszła potrzeba interwencji ani policji, ani tembardziej wojska.

### Ostre pogotowie.

Rząd skonsygnował w stolicy ponad 100 tysięcy wojska i policji. W godzinach rannych ogólnie wiedzono, że niedziela, wbrew różnym alarmom poprzednim, będzie jedną z najspokojniejszych i najpogodniejszych, jakie przeżywała Francja w ciągu swego republikańskiego półwiecza.

### Tradycyjna defilada.

O godzinie 9-ej rano prezydent Republiki, Lebrun, w otoczeniu członków rządu i korpusu dyplomatycznego, odebrał na Placu Gwiazdy tradycyjną defiladę armii, w której wzięło udział również 607 samolotów bojowych.

Oddziały wojskowe witano entuzjastycznymi okrzykami i oklaskami, z okien rzucono kwiaty.

### Lewica i prawica.

W godzinach popołudniowych zaczęły się pierwsze zbiorowe przemarsze lewicowego „frontu ludowego”, zaś Krzyż Ognisty i inne organizacje prawicowe przemarszerowały przed grobem nieznanego żołnierza około godz. 16-tej.

Udział manifestantów był po obu stronach bardzo liczny. Według pobieżnego oszacowania na plac Bastylji, gdzie zebrał się lewicowiec, przybyło kilkaset osób. Silny i nieprzerwany łańcuch poli-

ejantów i gwardji nie miał potrzeby wkroczyć, ponieważ porządkowi manifestantów postarali się o zachowanie spokoju.

Gdy z placu Bastylji manifestanci udali się pochodem na Place de la Nation, rozległy się okrzyki przeciw „fasyzmowi”, szczególnie zaś przeciw przywódcy Krzyża Ognistego, plk. de la Rocque; porządkowi jednakże natychmiast uciszyli manifestantów.

### Minister wojny i dyplomacji.

Przemarszowi oddziałów i związków prawicowych pod Łukiem Triumfalnym przypatrywał się m. in. minister wojny, plk. Fabry, oraz liczni przedstawiciele dyplomacji.

Za ciężko rannymi w wojnie światowej szły oddziały Krzyża Ognistego a w niebieskich koszulach członkowie prawicowej „Solidarite Francaise”. Pochód, liczący około 250 000 uczestników szedł przez kilka godzin wyznaczonymi ulicami, na których gło-wa przy głowie stali sympatycy związków narodowych. Widzowie żywo oklaskiwali maszerujących.

### Demonstrować wolno było tylko Francuzom.

Min. spraw wewnętrznych ogłosiło komunikat, zapowiadający, iż wszyscy cudzoziemcy, którym udowodniony zostanie udział w manifestacjach politycznych 14 lipca, zostaną niezwłocznie wydaleny z Francji.

Wobec tego zarządzenia komitet organizacyjny pochodów manifestacyjnych Frontu Ludowego zwrócił się do cudzoziemców z wezwaniem do powstrzymania się od udziału w manifestacjach.

## Co słyhać nowego

Wedle najświeższych wiadomości, papież postanowił spędzić miesiąc letnie w Castel Gandolfo. Przygotowywania w tym kierunku są już na ukończeniu.

Papież uda się tam prawdopodobnie już za 10 dni.

Berlin. Jak donosi „Rheinisch-Westfälische Ztg.“ do armii abisyńskiej przyjęto dotychczas 40 oficerów greckich, którzy po nieudanej rewolucji Venizelosa zbiegli do Bułgarii.

Sztokholm. Holenderski samolot pasażerski, utrzymujący stałą komunikację na linii Amsterdam—Malmö, który wystartował z Amsterdamu wskutek defektu silnika zmuszony był wrócić na lotnisko amsterdamskie. Podczas lądowania aparat uderzył skrzydłem o ziemię, skapotał i w jednej chwili stanął w płomieniach. Czterech członków załogi i dwóch pasażerów spaliło się żywcem. 10 pasażerów zdołano uratować.

Silny wstrząs podziemny dał się odczuć dnia 13 bm. w całej Bułgarii północnej aż do Sofji. Szkód żadnych nigdzie nie notowano.

Rzym. Pat. Ludność Rzymu w końcu czerwca rb. wynosiła 1.161.760 mieszkańców.

### Manewry niemieckiego pancernika

Berlin. W okolicy Helgolandu pancernik niemiecki „Deutschland“ przez dwa ubiegłe dni odbył ćwiczenia artyleryjskie nocne i dzienne. Do ćwiczeń tych użyto różne rodzaje artylerji od najcięższej do najlżejszej jak również i przeciwlotniczą.

### Ambasador Moltke u min. Becka i wiceministra Szembeka

Warszawa. Minister spraw zagranicznych p. Józef Beck przyjął 13 b. m. ambasadora Rzeszy Niemieckiej p. von Moltke.

Podsekretarz stanu w M. S. Z. min. Jan Szembek, przyjął również 13 b. m. ambasadora p. von Moltke.

### Kondolencje von Papena

Berlin. Poseł niemiecki w Wiedniu, von Papen, który wyjechał z Wiednia do Berlina, otrzymał przed samym odlotem wiadomość o strasznej katastrofie i natychmiast wysłał depeszę do kanclerza Schuschnigga treści następującej:

„W chwili odjazdu do Berlina otrzymuję wiadomość o wielkim nieszczęściu, które pana dotknęło. Niech Bóg pana pocieszy i powróci mu zdrowie. Proszę przyjąć w moim i mej rodziny imieniu zapewnienie gorącego współczucia. Franz von Papen.“



Na obrazku naszym widzimy zdruzgotany zupełnie samochód kanclerza austriackiego Schuschnigga, który jak wiadomo, w drodze do Linzu padł ofiarą ciężkiego wypadku.



Pani Hermine Schuschnigg ofiara wypadku samochodowego ze swym 9-letnim synkiem który został ciężko poraniony.

### Profanacja grobów królewskich w Poznaniu

Berlin. Olbrzymie oburzenie opinii niemieckiej wywołało wiadomość o profanacji pruskich grobów królewskich w Poznaniu. W nocy z piątku na sobotę nieznanymi sprawcami dostawczy się do krypt kościoła, położonego przy pałacu „Sans Souci“, w którym spoczywają zwłoki Fryderyka Wilhelma IV i jego małżonki, usiłując zerwać z wiek trumien królewskich odznaki „Złotego Krzyża“. Poza tym zdarli z dwóch sztandarów, zdobiaczych krypte, krzyże kombatanatów, które niedawno udekorowano sztandary. Sprawców nie ujęto. Niewiadomo czy chodzi tu o czyn obłąkanego, czy też o rozmyślnie zbezczeszczenie pomników. Stwierdzono w

ostatnim czasie rozmyślnie demolowanie i zanieczyszczenie kilku posągów historycznych w Poczdamie. Władze nie wykluczają, że sprawcami mogli być emisariusze komunistyczni.

### Ostry atak na biskupa

Berlin. Pat. „Reichswart“, tygodniowy organ „Deutsche Glaubensbewegung“ zamieszcza artykuł, który — jak przypuszczają — pochodzi spod pióra hr. Reventłowa. Autor, omawiając przemówienie, wygłoszone w ub. niedzielę przez min. Fricka, pisze, iż jest ono wydarzeniem doniosłym i pociągnie prawdopodobnie za sobą konsekwencje. Artykuł zawiera ostre zarzuty pod adresem kościoła katolickiego i podejrzewa go o plany wywołania rozłamu wyznaniowego w Niemczech, nazywając biskupa monasterskiego hr. von Gahlena, narzędziem tych dążeń. Reventlow ogłasza jednocześnie pismo otrzymane rzekomo z kół katolickich według którego von Gahlen, jako członek starej szlachty westfalskiej jest wykonawcą sabotażu dokonywanego wobec reżimu hitlerowskiego przez „reakcję niebieskiej krwi“.

### Niemiec o Marszałku Piłsudskim

Drezno. Pat. Na łamach „Dresdner Anzeiger“ ukazał się dwuszpaltowy artykuł, kreślący w barwnych fragmentach pobyt Marszałka Piłsudskiego w twierdzy magdeburgskiej. Autor artykułu W. Bruns, były adiutant komendanta miasta Magdeburga, wielokrotnie odwiedzał Marszałka w twierdzy i towarzyszył mu podczas przedchadzki po mieście. Marszałek — pisze Bruns — był początkowo ogromnie nieufny w stosunku do wszystkich, którzy go otaczali, z biegiem czasu zmienił się jednak i był nawet chwilę, że, przyjmował mnie z uśmiechem, a nawet po przyjacielsku. Przeważnie Marszałek Piłsudski grywał w szachy lub studiował atlas, rzadko pisywał do Wilna. W jesieni 1917 roku przywie-

G. Téramond

## „REKINY“

POWIEŚĆ

37

pod nazwiskiem dozorecy, obudził się ze stanu ciężkiego omdlenia, w jaki wprawił go wielki wstrząs wybuchu. Jego zbolała głowa była tak silnie przywiązana bandażami, że w pierwszej chwili nie mógł słowa przemówić.

W miarę jednak, jak wracała świadomość świata zewnętrznego, zaczął obserwować niezrozumiałe fakty i słuchać dziwacznych rozmów, które wreszcie odkryły mu prawdę.

Różni dozorczy przychodzili doń z wizytą, pielęgniarki mówiły o nim „Pan Smrz“.

Gdy prawda po raz pierwszy dotarła do jego świadomości, zapragnął protestować, ale nie mógł wydobyć z siebie żadnego dźwięku. Gdy powoli wracał do sił, poczęła w nim kiełkować pewna myśl.

Czemu nie miałby skorzystać z tej szczęśliwej pomyłki, dzięki której uchodził za dozorcę Smrza?

Być wolnym... Powrócić do życia... Odnaleźć Reginę... Zemścić się!

Wszystkie wahania uczciwego człowieka, jakim był w gruncie rzeczy ten przestępca, zostały zniweczone tą jedną myślą.

Komuż zresztą mógłby zrobić krzywdę, gdyby nie sprostował pomyłki towarzyszy?

Nie obawiał się, że po wyzdrowieniu może jakimś nieopatrzonym słowem zdemaskować się przed rzekomymi kolegami — dozorcami. Postanowił bowiem udawać, że podczas wypadku stracił pamięć.

zresztą pragnął jaknajprędzej wydostać się na wolność, aby za wszelką cenę uczynić marzenia o zemście...

Przetrzymano go w szpitalu prawie rok; gdy wrócił do normalnego życia, nie był już człowiekiem, podobnym do innych. Zamienił się w monstrum, którego potworność broniła incognita lepiej i pewniej, niż wszelkie udawanie i wszelka charakteryzacja.

Gdy po raz pierwszy ujrzał swoje odbicie w lustrze, zemsta.

Porwała go obłądana wściekłość. Cała jej uwagę skoncentrowała się na tej kobiecie, która była wszystkiemu winna. Za wszelką cenę postanowił ją odnaleźć i dokonać dzieła zemsty!

Z ubezpieczalni otrzymał wysokie odszkodowanie za swe kalectwo. Pieniądze te pozwoliły mu wędrować po świecie. W Brnie znalazł ślad swojej byłej żony. Jeździł za nią długo i przez wiele krajów, aż przybył do Polski. Nie trafił jednak na ostateczne miejsce pobytu i prawie już zrezygnował ze swej idei.

Był teraz nieszczęśliwym włóczęgą. Pieniądze były już na wyczerpaniu, musiał więc zabrać się do pracy.

Kalectwo nie pozwalało mu na zajęcia się pracą intelektualną, a zresztą i tak nie dostałby jej w tych czasach powojennych, kiedy więcej trzeba było rąk roboczych, niż pracowników umysłowych.

Włóczył się po całej Europie, jako marynarz i robotnik. Pracował właśnie w kopalni w Królewskiej Hucie na Śląsku, gdy pewnego wieczoru ujrzał w kinie Apollo stary tygodnik aktualności, który między innymi ukazywał Święto Morza w Gdyni, oraz wybór „Miss Gdyni“. Dostał gwałtownego bi-

cia serca, bo w wybranej Miss poznał swoją byłą żonę! Wyszedł z kina, jak pijany.

Cztery wieczory z rzędu chodził do Apolla, aby dokładniej obejrzeć film. Nie uległa jednak wątpliwości: „Miss Gdynia“ była to Regina!

Niewiele myśląc, wyjechał nad morze. Nikogo jednak nie znalazł, ponieważ jego byłej żony nie było tam już od szeregu miesięcy!

Szukał jej we wszystkich miejscowościach nadmorskich polskich i gdańskich, aż wreszcie znów wyczerpały mu się pieniądze.

Takie były koleje losu Vlasta Kalivody od chwili wybuchu w kopalni w Morawskiej Ostrawie do chwili otrzymania nieoczekiwanego engagementu u Jana Woska.

ROZDZIAŁ XXI.

### WYPRAWA „ZŁOTEJ GWIAZDY“.

„Złota Gwiazda“ Jana Woska płynęła spokojnie po wodach Bałtyku, prując jego stalowe fale kierunku Holandji.

Załoga składała się z kilkunastu marynarzy o niepokojących obliczach i niewiadomym bliżej pochodzeniu, wśród których najsympatyczniejszym był wysoki, dwudziestosześcioletni Kaszub o spojrzeniu jasnym i szczerem. Nie bał się nikogo, nawet Woska. Gdy pewnego razu Jan Wosk upił się bardziej, niż kiedykolwiek i zwymyślał młodego Kaszuba za urojone przewinienie, ten wytrzymał jego wzrok i rzucił mu tak wymowne i groźne spojrzenie, że od tego czasu stary pozostawiał go w spokoju.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ziono płk. Sosnkowskiego. Na wniosek Marszałka Piłsudskiego pozwolono im dwa razy w tygodniu przechadzać się po mieście. Towarzyszyłem im stale. Uniformami swimi zwracali powszechną uwagę publiczności, która z ciekawością im się przysłuchiwała. Imieniny Marszałka Piłsudskiego w 1918 roku były dla nas wielką niespodzianką. Dziesiątki tysięcy listów i kart gratulacyjnych nadeszło wówczas do Magdeburga. Wówczas dopiero poznaliśmy, jak wielkie znaczenie posiada Piłsudski dla narodu polskiego.

## Ku końcowi jubileuszowi króla Anglii

London. Król angielski Jerzy odebrał w sobotę wielką paradę, która odbyła się w związku z uroczystościami jubileuszowymi 25-lecia objęcia tronu na wielkim placu ćwiczebnym w Aldershot. 9000 żołnierzy wszystkich formacji lądowych brało udział w wspaniałej defiladzie.

We wtorek król Jerzy z małżonką udał się na pokładzie jachtu królewskiego „Victoria and Albert”, na morze, gdzie na wysokości Spithead odbędzie się defilada jednostek floty brytyjskiej. W defiladzie tej, największej od czasów wojny światowej zbiórki jednostek floty wojennej Wielkiej Brytanii, weźmie udział ogółem 160 największych jednostek bojowych floty angielskiej śródziemnomorskiej, rezerwowej i nadbrzeżnej.

Defiladę floty zakończy przelot wszystkich eskadr powietrznych angielskiego lotnictwa wojennego. Nazajutrz król Jerzy kolejno zwiedzi wielkie pancerniki i osobieje poprowadzi jednostki bojowe na otwarcie manewrów floty.

Dla uprzyświecenia publiczności zobaczenia części ćwiczeń morskich przygotowano 19 wielkich parowców transatlantycznych oraz przeszło sto mniejszych parowców, z pokładu których będzie można obserwować przebieg ćwiczeń.

## Ustąpienie Ryszarda Straussa

Berlin. Ryszard Strauss, dotychczasowy prezydent Izby Muzycznej w Rzeszy, a równocześnie przewodniczący Związku Kompozytorów Niemieckich, złożył na ręce prezydenta Izby Naukowo-Kulturalnej w Rzeszy, ministra Goebbelsa prośbę o dymisję z zajmowanego stanowiska. Min. Goebbels przyjął dymisję i na miejsce Straussa zamianował prezydentem Izby Muzycznej Rzeszy generalnego dyrektora prof. Raabe, powierzając równocześnie kierownictwo Związku Kompozytorów Niemieckich dr. Pawłowi Graenerowi. Jak słychać, Strauss ustąpił ze względów zdrowotnych.

## Nowe wybory w Polsce

Warszawa. „Dziennik Ustaw” ogłasza rozporządzenie p. Prezydenta, wedle którego wybory do Sejmu odbędą się w dniu 8 września a wybory do Senatu w dniu 15 września br.

## Szykana czeska

Morawska Ostrawa. Pat. „Dziennik Polski” w Mor. Ostrawie prześladowany systematycznie przez dyrekcję policji w Mor. Ostrawie stałami, prawie co drugi dzień powtarzającymi się konfiskatami, otrzymał od sądu okręgowego w Mor. Ostrawie, jako sądu prasowego, ponownie ostrzeżenie, że może być zamknięty. Podobne orzeczenie sądu ostrawskiego stało się już raz powodem zawieszenia tego jedynego polskiego pisma codziennego w Czechosłowacji przez urząd krajowy w Bernie na przeciąg 3 miesięcy od 24 stycznia do 24 lutego b. r.

## Dwa punkty w sprawie Abisynji

wysuwa prasa angielska.

London. Prasa, omawiając w dalszym ciągu konflikt włosko-abisyński, wysuwa na plan pierwszy dwa punkty: 1) W związku z zerwaniem rokowań komisji rozjemczej w Sheveningen Abisynja domaga się w sposób kategoryczny zwołania rady Ligi Narodów w dniu 25 b. m. lub nieco później, 2) zarówno w kołach londyńskich, jak i genewskich wyrażone jest gorące życzenie, aby Włochy chciały sformułować w sposób jasny swe żądania w stosunku do Abisynji.

„Times” zaznacza, że sprawa zwołania rady Ligi Narodów będzie omawiana w Paryżu. Atmosfera stosunków francusko-angielskich, po ostatnim przemówieniu sir Samuela Hoare’a, znacznie się poprawiła i sprzyja podobnym rokowaniom.

„Daily Telegraph” podkreśla, że w kołach londyńskich coraz bardziej utrwała się przekonanie, iż przed ewentualnym zwołaniem rady Ligi Narodów winna nastąpić wymiana zdań pomiędzy Anglią, Francją a Włochami. Ułatwiłoby to w znacznym stopniu zadanie Ligi.

Korespondent dyplomatyczny „Daily Herald” twierdzi, że spór włosko-abisyński winien być przekazany Lidze Narodów na podstawie artykułów 12 i 15. Nadzieje na ponowne zwołanie komisji rozjemczej są małe.

London. Rząd włoski zamówił 5 000 ton konserw mięsnych w jednej z firm południowo-afrykańskich. Dostawa konserw nastąpi w sierpniu, wrześniu i październiku i jest przeznaczona dla armii włoskiej w koloniach wschodnio-afrykańskich.

## Wizyta kombatantów angielskich w Berlinie

Berlin. W niedzielę, 14 bm. przyjechała do Berlina delegacja kombatantów angielskich, pod kierownictwem majora F. W. C. Fetherston-Godley.

Pobyt ich w Rzeszy potrwa prawdopodobnie około 10 dni. Goście zwiedzą Hamburg, Monachjum i Kolonje.



Delegacja angielskich kombatantów (uczestników wojny światowej) pod przewodnictwem majora Fetherstone-Godley w ogrodzie kanclerza Rzeszy. Na obrazku widzimy Kanclerza rozmawiającego z

majora Fetherstone-Godley. Po lewej stronie: dowódca grupy SS Dietrich, kierownik ofiar wojennych Oberlindober, minister Rzeszy Rudolf Hess i po prawej stronie ambasador von Ribbentrop.

## Czerwony Krzyż wobec groźby wojny w Abisynji

Genewa. Centralny komitet międzynarodowy Czerwonego Krzyża wstosował pismo do cesarza Abisynji, które stawia w opozycję przystąpienia do genewskiej konwencji tej instytucji. Dla wyjaśnienia dodać należy, że ponieważ Abisynja dotychczas do genewskiej konwencji nie przystąpiła, więc stosownie do tych przepisów nie wolno Abisynji posługiwać się znakami Czerwonego Krzyża na polu bitwy dla ochrony rannych i chorych, jakoteż nie jest Abisynja upoważniona do nie respektować tych znaków w sporze z innymi państwami.

## Major fiński go sztabu głównego zbiegiem

Dostarczał Sowiecom plany obrony fińskiej. Helsinki. Prasa donosi o dokonaniu aresztowania przed tygodniem majora sztabu głównego pułku artylerii nadbrzeżnej w Wyborgu Onni Armasa, oskarżonego o dostarczenie ZSRR szczegółowych planów fortyfikacji wybrzeża fińskiego.

Usunięty z wojska w 1918, major Kochonen po kilku miesiącach służby wstąpił ponownie do armii w r. 1921 jako oficer artylerii i szybko awansował. Jak się okazuje, Kochonem utrzymywał bliiski kontakt ze swoim przynajmniej jednym bratem Jalu Kochonem — komunistą, który w tym czasie, po nieudanej w Finlandii rewolucji bolszewickiej, w ZSRR.

## Zbliżenie chińsko-japońskie postępuje naprzód

Tokio. Gazeta „Nichi-Nichi” donosi z Nankinu, że po przybyciu ambasadora chińskiego w Japonii Cziang-Tso-Pina odbyła się w Nankinie wyjątkowej wagi narada rządu nankińskiego i przywódców Kuomintangu. Powzięto decyzję, która zasadniczo idą po linii przyjęcia żądań japońskich, porozumienia z Japonią i zdławienia ruchu antyjapońskiego w całym Chinach. Armia chińska ma otrzymać japońskich doradców, a chińscy działacze mają udać się do Japonii.

## Święty będą zmuszone oczyścić z wojska Daleki Wschód?

300 000 armia cofnie się w głąb kraju. Według doniesień prasy angielskiej z Tokija, między rządem i poselstwem sowieckim, a rządem japońskim rozpoczęły się już wstępne rozmowy na temat ewakuacji całej armii Dalekiego Wschodu, która rozmieszczona jest w Prozymorzu i Amurji, pogranicznych mongolskich prowincjach ZSRR. Na pograniczu mandżursko-sowieckim miałaby powstać w ten sposób szeroka, zdemilitaryzowana zona. — W wypełnieniu tego warunku przez Związek Radziecki widzi Japonia jedyny sposób zagwarantowania trwałego pokoju, czego miałyby żądać Rosja.

Jednocześnie japoński poseł w Moskwie, Oto powiadomił rząd sowiecki o warunkach układu. Oto oświadczył, że przed wypełnieniem jego warunków uważa zawarcie paktu o nieagresji, którego domagała się Japonia, za zagadnienie drugorzędne.

Armia Dalekiego Wschodu, wyborowa część armii rosyjskiej, została zorganizowana w momencie wzrostu imperjalizmu japońskiego. Pozostaje ona odtąd na pograniczu Mandżurji. Jak dotąd Sowiety wolały drogą stałych ustępstw okupić sobie pokój.

Warunki stawiane przez Japonię są coraz uciążliwsze. Wedle opinii prasy angielskiej ostatni z nich jest wprost niewykonalny: Japończykom miało chodzić o postawienie takiego warunku, by od jego przyjęcia uzależnić podpisanie paktu o nie-agresji, o co stale zabiega Moskwa.

## Rewizyta niemiecka w Gdyni

Gdynia. 20 sierpnia uda się krążownik niemiecki „Königsberg”, o pojemności 6 tys. tonn do portu w Gdyni, z rewizytą na odwiedzinach marynarki polskiej w Niemczech.

Oficerowie tego statku udadzą się następnie do Warszawy, by złożyć wizytę w min. spraw wojskowych.

Wiadomość powyższa podana już została w szeregu dzienników zagranicznych.

## Czarna śmierć lotnictwa japońskiego

W dwóch katastrofach powietrznych zginęło 6 lotników.

London. Lotnictwo japońskie przeżywało w dniu wczorajszym swój czarny dzień. Dwie katastrofy, w których zginęło razem 6 ludzi zaliczanych do najzdolniejszych pilotów i dwaj dowódcy ważniejszych jednostek bojowych, wydarzyły się w Tokio i na prowincji.

W pierwszym katastrofalnym wypadku, w pobliżu stolicy, samolot, w którym znajdował się płk. Tanaka, komendant oddziałów lotniczych garnizonu tokijskiego, oraz pilot por. Otoszio, runął z większej wysokości na ziemię wskutek defektu motoru. Obaj oficerowie ponieśli śmierć na miejscu. Druga katastrofa wydarzyła się na południe od Sikoku, gdzie zginął komendant statku-lotniska pływającego „Akadi”, kapitan Yamada, pilot oraz trzeci towarzysz. Samolot został doszczętnie strzaskany.

## Charakterystyczny wyrok

Berlin. W miejscowości Schwerin w Meklemburgii zapadł wyrok sądu dyscyplinarnego niezwykle charakterystyczny. Pewien Żyd, zaskarżył urzędnika, który odmówił mu udzielenia ślubu cywilnego z Niemką aryjskiego pochodzenia. Sąd dyscyplinarny wydał wyrok uniewinniający.

W uzasadnieniu wyroku oświadczone, iż wprawdzie formalnie nie istnieje jeszcze prawo zakazujące małżeństw między Aryjczykami a nie-Aryjczykami, jednak nie można zmuszać urzędnika stanu cywilnego do sporządzenia takich akt ślubnych, gdyż prowadziłoby to do zmieszania krwi aryjskiej z semicką, czyniąc ją z punktu widzenia narodowego nieużyteczną po wsze czasy.

## Olbrzymi lodowiec spływa z Himalajów na nizinę indyjską

Kalkutta. Władze podały do wiadomości, iż z Himalajów posuwa się w dolinę rzeki Bramaputry olbrzymi lodowiec długości 90 km., a szerokości 6 km. Panuje obawa, że lodowiec topniejąc, może spowodować wielką powódź.

## Port gdyński otrzyma wielki falochron

Gdynia. W porcie gdyńskim wybuduje się wielki falochron od strony zatoki. Falochron będzie wybudowany na całej długości wszystkich basenów. Umożliwi to przechodzenie statków z jednego basenu do drugiego bez opuszczania portu.

W związku z tem ulega rozbiórce wschodnia część mola węglowego i usunięte będą boczne falochrony przy molach węglowym i rybackim.

# Młodzież polska z Niemcami na kolonjach letnich w Polsce

Wzorem lat ubiegłych Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech zorganizowało kolonie letnie w kraju dla dzieci polskich z Niemiec i w. m. Gdańska. Akcja wysyłki dzieci odbywa się corocznie za porozumieniem wyżej wspomnianej organizacji i Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech z niemieckim „Landaufenthalt für Stadtkinder”. Zasada tej akcji polega na wzajemności: dzieci nasze jadą na wakacje do Polski, a dzieci niemieckie z Polski przyjeżdżają do Niemiec. Została ona zapoczątkowana w r. 1923. Wtedy obejmowała zaledwie 436 dzieci polskich.

W roku bieżącym obejmuje akcja kolonij letnich już 9000 osób, w tym 4000 młodzieży naszej w wieku od 9—14 lat ze Śląska Opolskiego, Pogranicza, Prus Wschodnich, Berlina, Saksonji, Westfalji, Nadrenji i Gdańska. Dotąd, jak donoszą z Warszawy, zawitało do kraju już 3.342 dzieci, które wspólnie z 5.000 młodzieży z województw śląskiego i pomorskiego spędzą 4—7 tygodni na 103 różnych kolonjach letnich. Ostatnie przybędą partje w ostatnich dniach lipca. Będą to dzieci polskie z Westfalji, które dopiero w tym czasie rozpoczynają wakacje letnie.

Ponadto znajduje się już w Polsce zgóra 100 uczniów naszego Gimnazjum w Bytomiu i kilku z gimnazjum niemieckich. Starsi bawia na Helu i w Serwach koło Augustowa, młodszych ulokowano w specjalnie dla nich urządzonych ośrodkach. Niebawem wyjedzie do Polski jeszcze kilkadziesiąt studentów polskich z Niemiec, którzy spędzą wakacje na wypoczynku w Sromowcu Niżnym w Pieninach i w Radzicy w woj. kieleckim.

Rodzice nasi, którzy zezwalają swym dzieciom

na wypoczynkowy wyjazd do kraju, wyświadczają dzieciom wielkie dobrodziejstwo, tem większe, że dzieci pod względem zdrowotnym i wychowawczym korzystają na kolonjach z możliwie najdogodniejszych warunków i doznają faktycznie najtroskliwszej opieki.

W poprzednich latach umieszczano nasze dzieci szkolne częściowo także u poszczególnych rodzin (krewnych). W roku bieżącym system ten zarzucono jako niewskazany ze względu na pedagogiczność i wychowawczych. Młodzież zostaje całkowicie rozmieszczona w grupach do 60 osób w szkołach, dworach, leśniczówkach i budynkach na ten cel odpowiednio przygotowanych.

W przejeździe do miejsc przeznaczenia młodzież nasza zapoznana się z krajem przez zwiedzenie większych miast polskich, jak Warszawy, Krakowa, Poznania, Katowic. Na kolonjach samych specjalnie wyszkoleni opiekunowie i lekarze czuwają nad dziećmi. Nasi malcy czytają książki o li-bawy i wycieczki, wspólnie czytają i pogłębiają znajomość języka polskiego, a przytem w świeżej powietrzu i dobre jedzenie sprzyja ich zdrowiu i wygladowi.

Na kolonjach panuje nastrój dobrej pogody i serdeczności, do którego w niemałej mierze przyczynia się młodzież miejscowa, która serdecznie wita zagranicznych rówieśników-braci i siostry, zaprzyjaźnia się z nimi i pokazuje im to, co imnie i towarzyszy im we wsi i w miastach i w wycieczkach.

Rodzice nasi mogą być spokojni o swe dzieci, bo dobrze im tam w kraju i w każdym z nich postępowo z znajomości je-

stonosze  
zobierają jak zwykle w czasie od  
15-go do 25-go lipca

przedpłatę za miesiąc sierpień. Prosimy skorzystać z tego i odnowić przedpłatę za naszą gazetę. Niechaj nikt i w czasie żniw nie pozostanie bez „Gaz. Olsztyńskiej”



## Królewiec.

5.00 Muzyka poranna. 6.15 Koncert z Hamburga. 12.00 Koncert z Monachjum. 15.40 Angielskie piosenki ludowe. 17.00 Koncert z Lipska. 19.00 Aud. wg. zapowiedzi. 19.40 „Dziewczeta śpiewają.” 20.10 Wieczór taneczny z Berlina. 23.00 Koncert ze Sztutgartu. 23.00 D. c. muzyki tan.



Mecz Niemcy—Czechosłowacja o puchar Davisa.

Praga. W piątek rozpoczął się w Pradze Czeskiej finałowy mecz o puchar Davisa w strefie europejskiej pomiędzy Niemcami a Czechosłowacją. Pierwszego dnia Czecho Menzel pokonał Niemca Henkla 7:5, 6:1, 4:6, 2:6, 6:4, Cramm wygrał z Caską 7:2, 6:4, 6:2.

Po pierwszym dniu stan meczu brzmi 1:1.

Na obrazku widzimy u góry Menzla, na dole Henkla.

Ostateczny wynik tego meczu był 4:2 dla Niemiec. Tenisiści niemieccy Cramm i Henkel pobili Czechów Menzla i Caskę.

Wobec tego Niemcy wygrali poraż trzeci w zawodach o puchar Davisa w strefie europejskiej. W przyszłą niedzielę odbędzie się ostateczne rozgrywki w Wimbledon z zwycięscą strefy amerykańskiej.

## Sprzedaż drzewa

Stawiguda. W środę 24 lipca od godz. 9-tej u Gotschalka sprzedaż drzewa opałowego i w małych ilościach drzewa użytkowego.

Wydawca i redaktor: S. Pieniężny. D. A. VI 35; 860

## Zeitungsbestellschein

Herr / Frau / Fräulein .....

bestellt für den Monat August

Stück	Titel der Zeitschrift	Monatlicher Bezugspreis	Zustellgebühr
1	„Gazeta Olsztyńska“	1.30 Rmk.	36 Pfennig

Betrag von ..... RM. .... Pi.

erhalten zu haben, bescheinigt

den ..... 1935

(Unterschrift d. einziehenden Beamten.)

# KRONIKA

Olsztyn, dnia 16 lipca 1935 r.

Kalendarz na środę: Aleksego W., Westyny M. Wschód słońca o godz. 3.35; zachód o godz. 19.49.

— **Po ósmiu latach uzyskał wzrok.** Pewnego gospodarza z powiatu, który powodu skazu na wzrok zaniewiedział odstawiono do szpitala ophthalmologicznego w Warszawie na operację. Operacja została przeprowadzona przez dr. Opatowicza. Wynik operacji był najlepszy, na to oko wzrok. Na drugie oko nadzieja, że i operacja drugiego oka się uda.

— **Dobremiasto.** Rozpoczęto tutaj z odnowieniem dachu kościelnego. Nadzór nad pracami ma państwowy urząd budowlany w Braniewie.

## Z Mazur

— **Szczytno.** Pomimo licznych i ciężkich kar przemytnictwo kwitnie w dalszym ciągu. W nocy na niedzielę zauważyli celnicy przemytników, którzy przynieśli towar, przez granicę. Na widok celników rzucili przemytnicy towar i zbiegli. Obłożono aresztem miech maki pszennej, 100 jaj, wędliny i nasienie koniczyzny.

— **Szczytno.** Małżonkowie Klask z Altwerder przychwyleni zostali przez urzędników celnych przy przemycaniu 5 świń z Polski. Cztery świny obłożone aresztem chcieli oni później sprzedać lecz celnicy przeskodzili im wtem. Za przewinienia te skazał ich sąd karny w Szczytnie i to Martę K. na 7 miesięcy więzienia i 1800 mk. grzywny. Frydryka K. na 6 miesięcy więzienia i 1800 mk. grzywny. Cztery świny skonfiskowano a za piątą musza Klaskowie zapłacić 70 mk. Dwa konie, wóz i uprząż skonfiskowano.

## Z Innych części Prus Wschodnich

— **Gierdawa.** We wiosce Bieberstein porodziła pewna 21-letnia dziewczyna dziecko, które utopiła w wiadrze. Następnie zakopała zwłoki w lesie. Dopiero po 14 dniach aresztowano dziewczynę w Gierdawie. Gdy policja zaczęła szukać zwłok, matka dziewczyny zapaliła w piekarniku, wykopała zwłoki i spaliła je. Aresztowano także i matkę.

— **Królewiec.** W pewnym mieszkaniu przy Schönliesser Allee rozbita została szyba w oknie przez wystrzał rewolwerowy. Niefortunnego strzelca nie wyśledzono. — W parku Maxa Aschmanna znaleziono obwieszone zwłoki pewnego mężczyzny. Papierów przy samobójcy nie znaleziono. Zwłoki odstawiono do kostnicy.

— **Schlobitten.** Przy ścinaniu drzewa w lesie tutejszym zabity został robotnik Adolf Neuber. Osierocił on żonę i dwoje dzieci.

## KRONIKA Ziemi Malborskiej

— **Kwidzyn.** W ostatnim czasie zauważono często, że dzieci obrzucały z mostu kolejowego dojeżdżające i wyjeżdżające pociągi. W niedzielę rano rzucono nawet z mostu Hindenburga na pociąg przyjeżdżający o godz. 8.33 ze strony Malborka butelkę która rozbiła się na parowozie. Krótko potem obrzucono wyjeżdżający do Malborka pociąg gradem kamieniami. Natychmiast przez policję wdrożono

śledztwo wykazało, że w wieku 9—11 lat. Dzieci te nie zdawały sobie sprawy z lekkomyślnych wyczynów. Sąd opiekuńczy odpowiadać bezwzględnie za wyrządzone szkody.

— **Dziś.** W wypadku którego skutecznego wydarzył się uczniowi Schulz. Zajęty on był ze swadzie kładzeniem przewodów elektrycznych. Gałąź wisząca nad przewodami miał on ścąć. Wykonał też poleconą pracę lecz razem z gałęzią, na której siedział spadł na ziemię łamiąc sobie trzy razy miednicę.

## KRONIKA Pogranicza

— **Złotów.** Pewien miejscowy krawiec rozebrał się nad brzegiem jeziora do naga i tak latał między małymi dziećmi, co wywarło zgrozzenie. — Na szosie do Stawnicy autobus przejechał pewną kobietę, która musiano w następnym wypadku odstawić do szpitala. — W noc, na 12 b. m. dokonano śmiałego włamania u kupca Sieg'a. Jeden z włamywaczy już następnego dnia przedpołudniem znalazł się w potrzasku policji. Chodził o niejakiego B., zamieszkałego przy Hufenweg. Młodziej najpierw wywabiał z podwórza psa, poczem przez wąskie zakratowane okno wdarł się do sypialni, gdzie skradł ubrania śpiących oraz klucze do kasy i innych skrytek. Poodmykał więc wszystko i skradł około 55 mk., papierosów i inne jeszcze rzeczy. Odemknął także kasę, lecz nie umiał wyjąć wewnętrznej kasetki. Włamywacz miał przy sobie wytrychy i rozmaite klucze. Zdaje się, że ma on już nielada wprawę na polu włamań. Skradzione przez niego przedmioty oraz pieniądze oddano znów poszkodowanym.

## Program radiowy

rozgłośni warszawskiej.

Czwartek, dnia 18 lipca 1935 r.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33 Podbudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.20 Dziennik poranny. 8.20 Program na dzień bież. 8.25 Wskazówki prakt. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejmał z Krakowa. 12.03 Wiadom. me. pr. 12.05 Dziennik połudn. 12.15 Mała Ork. P. R. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Płyty. 15.15 Przegląd giełd. 15.25 Wiad. o eksporcie polskim. 15.30 Koncert. 16.00 Wesoła audycja dla dzieci ze Lwowa. 16.15 Muzyka lekka. 16.30 Płyty. 16.50 „Wędrowka Joanny”, powieść. 17.00 Koncert. 18.00 „O książce Lepeckiego „Sowiecki Kaukaz”, odczyt. 18.10 Minuta poezji. 18.15 Cała Polska śpiewa. 18.30 Dokąd jechać w święto? 18.40 Życie artyst. i kultur. stolicy. 18.45 Płyty. 19.05 Program na dz. nast. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Ulubione piosenki (płyty). 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 „Poznajmy przepisy finansowo-rolne”, odczyt. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 Obrazki z życia dawnej i współcz. Polski. 21.00 Koncert symf. 21.30 Teatr Wyobraźni nadaje słuch. p. t. „Kryzys”. 22.00 Wiad. sport. 22.10 Mała Ork. P. R. — W przerwie o godz. 23.00 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotniczej.